

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.

ROK II. | ŁÓDŹ, ŚRODA 17 GRUDNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY. | № 289

### Pierwsze posiedzenie Komisji arbitrażowej.

Strony bezwzględnie poddadzą się orzeczeniu komisji.—W wyjątkowych wypadkach dopuszczani będą do obrad rzeczoznawcy.—Obrady komisji są poufne.—Na dziś zwołane zostało drugie posiedzenie komisji.

Warsz. kor. „Expressu” telefonuje: Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej w lokalu Gen. Prokuratorji, pod przewodnictwem p. Bukowieckiego.

W obradach uczestniczą w charakterze doradczych przedstawiciele rządu: główny inspektor p. Klott i dyr. Dąbrowski z min. przemysłu i handlu.

Na wstępie p. Bukowiecki wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, iż godność superarbitra przyjął po głębokim namyśle, gdyż zdaje sobie sprawę, iż jest to sprawa bardzo poważna.

Następnie p. Bukowiecki oświadczył, że starać się będzie o zachowanie zupełnego obiektywizmu, mając na względzie jedynie dobro przemysłu i interes klasy

robotniczej, które te sprawy pozostają z sobą w ścisłej łączności, a rozwój przemysłu ma dla Polski pierwszorzędne znaczenie.

Następnie p. Bukowiecki oświadczył, że przez min. pracy do p. Bukowieckiego z wyjaśnieniem sprawy zatargu i podpisaniem protokołu o arbitrażu.

Przyjęto regulamin obrad, przedłożony przez min. pracy w myśl którego obrady komisji mają być poufne.

Jako poprawkę przyjęto wniosek p. Szczerkowskiego, iż w wyjątkowych wypadkach mogą być dopuszczeni dla wyjaśnienia rzeczoznawcy, lub mężowie zaufania zainteresowanych.

Regulamin stwierdza, że strony bezwzględnie poddadzą się orzeczeniu komisji. Uchwały zapadają większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga superarbitr.

Dalsze obrady były poufne, zgodnie z przyjętym regulaminem. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dzisiaj, o godz. 5 wiecz.

### Czuły mąż.



**Żona:** Umieram!... Pożkiz mi przed śmiercią choć jedno słodkie słówko.  
**Mąż:** Karmelek!

(„Le Rive”.)

### Rozruchy na uniwersytecie w Jassach.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”

Bukareszt, 16 grudnia.

Rozruchy na uniwersytecie w Jassach trwają w dalszym ciągu. Wczoraj podczas prac w jednym z laboratoriów medycznych nacjonaliści rumuńscy napadli na studentów żydów i ich mocno poturbowali.

Nacjonaliści zostali, jednak aresztowani i oddani pod sąd.

Senat akademicki zawiadomił wszystkich słuchaczy, że w razie powtórzenia się rozruchów, uniwersytet zostanie zamknięty na czas nieograniczony. B. S.

### Polepszenie się sytuacji w górnictwie angielskim.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”

Londyn, 16 grudnia.

Sytuacja w górnictwie angielskim uległa w ostatnim czasie znacznej poprawie, gdyż wzmożił się znacznie eksport węgla do państw skandynawskich.

Poważnym, jednak konkurentem angielskim są Niemcy, którzy sprzedają tam swój węgiel znacznie taniej niż Anglii. E. S.

### Sekwestr mienia rządu rosyjskiego we Francji.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”

Paryż, 16 grudnia.

Rząd wydał rozporządzenie nakładające sekwestr na mienie które należy do rządu rosyjskiego.

Wszystkie sumy pieniężne należące do rządu rosyjskiego, które deponowane są w bankach francuskich również zostały zakwestrowane. I. A.

### Zatarg lekarzy kasowych z zarządem zaostrza się.

Z wczorajszego posiedzenia zarządu kasy chorych.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu kasy chorych po zaakceptowaniu protokołu poprzedniego posiedzenia przewodniczący zarządu p. Kalużyński referował sprawę kupna sanatorium im. dr. Dłuskiego w Zakopanem.

Z referatu wynika, że sanatorium owe ma posiadłość, liczącą 31 morgów ziemi i inne tereny, które kosztują 500 tys. złotych.

Podczas pertraktacji w tej sprawie zarząd legoż sanatorium zgodził się sprzedać na następujących warunkach: wpłata połowę tej sumy tj. 250 tys. zł., a reszta może być spłacona w ratach miesięcznych po 25 tys. zł.

W związku z tem zwrócono się do P. K. O. w Warszawie zapytaniem, czy kasa chorych w Łodzi będzie mogła na powyższy cel otrzymać większą pożyczkę, na co odpowiadano, że będzie mogła o trzymać jedynie sumę żadaną przez sanatorium wpłaty, tj. 250 tys. zł.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono sprawę kupna sanatorium przekazać do rozpatrzenia komisji finansowej i lekarskiej.

Następnie referowano sprawę dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko leka-

rzowi Rejterowskiej za złe traktowanie przez nią ubezpieczonych.

Okazało się jednak, że Rejterowska przed wynikiem dochodzenia złożyła prośbę o zwolnienie jej z zajmowanego stanowiska w kasie chorych.

Następnie zabrał głos przewodniczący komisji administracyjnej i złożył sprawozdanie w sprawie opracowania regulaminu dla dyrektora i wicedyrektorów kasy chorych i wskazał, że dotychczas regulaminu takiego komisja nie opracowała, wychodząc z założenia, że najlepiej stosunek wspólnej pracy tych panów okaże się podczas praktycznej ich pracy i uchwalono, że w sprawach spornych decydować będzie przewodniczący, ewentualnie zarząd kasy.

Wniosek komisji administracyjnej został przyjęty.

Następnie po załatwieniu spraw mniejszej wagi, dotyczących się komisji finansowej i lekarskiej referował p. Kalużyński przebieg odbytych konferencji w sprawie żądań podwyższenia płac farmaceutów, urzędników i lekarzy kasowych.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję, poczem zarząd kasy chorych uchwa-

rych z powodu krytycznego stanu kasy 13-ej pensji im nie wypłacać i trwać w dalszym ciągu przy wniosku, ażeby podwyżka płac była im udzielona w myśl wniosków komisji arbitrażowej dla spracowników włókienniczych.

W sprawie żądań lekarzy kasowych przewodniczący wskazał, że lekarze nie godzą się ani na wynik komisji arbitrażowej, jak również nie godzą się na załatwienie umowy głównej, łącznie z uregulowaniem cennika. Dalej lekarze na konferencji domagali się bezwzględnie o nadanie członkom zarządu kasy chorych absolutnego pełnomocnictwa i załatwienia żądań przed 18 bieżącego miesiąca, w przeciwnym bowiem razie zagrozili strajkiem.

Po dłuższej dyskusji uchwalono nadać członkom zarządu podczas przyszłej konferencji absolutne pełnomocnictwa podczas pertraktacji, natomiast nie zgodzono się na rozpatrywanie żądania lekarzy odrębnie cennika płac.

Wreszcie uchwalono lekarzom kasowym przyznać podwyżkę płac tylko w tym wypadku o ile stan finansowy kasy chorych polepszy się.

W końcu wybrano referentów na posiedzenie rady kasy chorych, które odbędzie się w dniu jutrzejszym. (b)

### Partja liberalna odrzuca kompromis.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”

Londyn, 16 grudnia.

Znany członek Partji liberalnej Runciman, wygłosił wczoraj wielkie przemówienie w Manchesterze, w którym odrzucał wszelką myśl o kompromisie z przeciwnikami liberalizmu.

Mówca ten stwierdził, że liberali nie mają zamiaru targować zasadami swego programu i nie poddadzą się interesom wielkiego przemysłu. W końcu atakował on energicznie rząd za jego stanowisko w konflikcie egipskim. E. S.



## Komunizm francuski wobec sprawy Sadoula

Paryż, w grudniu.

Największą sensacją polityczną Paryża jest aresztowanie Sadoula, który przekradł się przez granicę i pojawił się w Paryżu prawie równocześnie z Krassinem.

Sadoul był w chwili wybuchu wojny adwokatem i oficerem rezerwy. Znano jego radykalne poglądy i po mobilizacji używano go przeważnie w kancelariach wojskowych.

W roku 1917 został wysłany razem z p. Albertem Thomas do Rosji w celach propagandowych. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej misja została odwołana, ale Sadoul nie usłuchał wezwania i pozostał w Rosji, gdzie przyłączył się do Lenina i stał się fanatycznym komunistą.

Ponieważ należał do czynnej armii, sąd wojskowy uznał go winnym dezercji i „stosunków z nieprzyjacielem” i skazał Sadoula na karę śmierci — zaocznie. W myśl ustawy każdy podsądny skazany zaocznie, gdy dobrowolnie odda się w ręce władzy, ma prawo żądać, aby jego rozprawa odbyła się ponownie.

Sadoul odgrywał wśród bolszewików pewną rolę, jako jeden z bardzo nielicznych prozelitów komunizmu, pochodzących z zachodniej Europy. Przez jakiś czas był nawet komisarzem dla Ukrainy. Później stał na czele biura propagandy.

Obecnie powrócił do Francji w tem przekonaniu, że uchwalona przez Izbę amnestji odnosi się także do niego — ponieważ jednak senat odrzucił odnośne ustępy ustawy, sprawa nie jest rozstrzygnięta.

Podobno zresztą Sadoulowi sprzykryła się Rosja, gdzie nie mógł się oswoić z przewrotnymi metodami rządzenia bolszewików, z ich tępym okrucieństwem i absolutnym brakiem tolerancji.

Z drugiej strony istnieje wersja według której Sadoula wysłano do Francji, aby utrudnić sytuację Krassinowi który ma wielu przeciwników wśród przywódców bolszewizmu. Istotnie pojawienie się oficera, skazanego za dezercję podnieciło francuską opinię publiczną, a niechęć tej zwraca się bezpośrednio przeciwko oficjalnemu przedstawicielowi bolszewików.

Krawiec stanął zatem wobec nieprzewidzianych komplikacji, które są tem dotkliwsze, że wogóle uznanie bolszewików i nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją wywołało w społeczeństwie francuskim poważne obawy i wątpliwości; chociaż więc nowy ambasador należy do umiarkowanego skrzydła bolszewików, a jego komunistyzm jest dość świeżej daty, nie przyjdzie mu łatwo przekonać Francuzów, że akt Herriota wyda dodatnie rezultaty dla ich kraju.

Aresztowanie Sadoula wywołało interpelację komunistyczną, która skończyła się dla rządu pomyślnie, ponieważ socjaliści stanęli tym razem po stronie rządu; uczynili to w przeświadczeniu, że amnestja zakończy pokojowo całą tę sprawę; ale w najbliższym otoczeniu Herriota znajdują się politycy, którzy nie pochwalać jego zbliżenia do bolszewików, obawiając się znacznego wzmocnienia agencji komunistycznej we Francji. Te objawy usiłował rozproszyć prezydent gabinetu, nakazując wydalenie 60 kilku komunistów obcych poddanych, i polecając policji energiczne tłumienie komunistycznych demonstracji. Nie naprawi to jednak pierwotnego błędu, jakim było uznanie rządu sowieckiego bez zastrzeżeń i dopuszczenie sowieckiego posła do Paryża.

W związku z Sadoulem pozostaje sprawa niejakiego Guilbeaux, który należał do kategorii t. zw. insoumis, to znaczy popisowych, którzy po ogólnej mobilizacji 1914 r. nie stawili się na wezwanie,

## 200.000 Polaków przebywa we Francji.

Francja chciałaby ich wynarodowić.  
Francja dąży do asymilacji emigrantów.

W ostatnich czasach prasa francuska coraz częściej zaczyna omawiać sprawę przychodzących robotników cudzoziemskich do Francji — pisze „Wychodźca”.

W całości zagadnień, z emigracją związanych na naczelne miejsce wysuwa się w tej dyskusji zadania ściślej kontroli urzędowej nad dopływem emigrantów obcych, ich odpowiedniego doboru, oraz rozmieszczenia w odpowiednich okolicach Francji. Poszczególne głosy mają nawet cechę alarmu, spowodowanego zwłaszcza stanem posiadania cudzoziemców we Francji Północnej. Na szczególną uwagę zasługuje jednak rzeczowy i starannie opracowany artykuł p. Nadaud, zamieszczony w „Illustration” z dnia 1 listopada 1914 roku a stawiający sprawę asymilacji robotników cudzoziemskich, szczególnie Polaków.

### NALEŻY IŚĆ ŚLADEM DAWNYCH PRUS.

P. Nadaud twierdzi, że zagrożona wyłudnieniem Francja winna pójść w ślady Prus z czasów Wielkiego Elektora, oraz Stanów Zjednoczonych z zeszłego stulecia, wchłaniając w swój organizm masy wychodźców, szukających chleba na jej ziemiach. Celem a zarazem podstawą polityki imigracyjnej Francji winna być asymilacja.

Należy stwierdzić, że instytucje, zajmujące się sprowadzaniem emigrantów, jak „Societe Francaise d'Immigration”, niedostatecznie zwracają uwagę na tę stronę zagadnienia. Przykładem może posłużyć emigracja polska, która stanowi obecnie czynnik pierwszorzędnej wagi. Polacy, brani indywidualnie, stanowią łatwy materiał do zasymilowania. — Bywa ich obecnie we Francji przeszło 200.000. Niestety, skupieni są oni przeważnie w zwartych kolonjach, posiadających swe szkoły narodowe, swe własne duchowieństwo. Kolonie te stanowią małe obce ojczyzny, dokąd język francuski nie przenika (petites patries etrangeres ou notre langue ne penetre meme pas). Tak samo ma się rzecz z Włochami i Hiszpanami w południowych departamentach Francji.

### SPECJALNE MINISTERSTWO DLA SPRAW EMIGRACJI

Zadaniem p. Nadaud, zagadnienie emigracji jest tak ważne, że warto dlań ustanowić specjalne ministerstwo. Zadaniem ministerstwa byłoby, przeprowadzenie odpowiedniego doboru wśród imigrantów, celem dopuszczenia do Francji tylko tych, którzy się nadają do wynarodowienia. Taktyka ministerstwa powinna

## W 64 godziny wpoprzek Sahary.

Francuska misja rządowa, pod kierownictwem p. Gastona Gradis, opuściwszy Colomb Bechar (stację końcową kolei w Algierze południowo-zachodnim) na trzech sześciokołowych samochodach Renaulta przebyła bez żadnego przypadku, wpoprzek całej Sahary i zawitała do Gao nad Nigrem dnia 26 listopada. Wyprawa ta ruszyła z tamąd przez Dahomej do Kotonu, nad zatoką Gwinejską.

ale uciekli zagranicę. Guilbeaux, anarchista nie stawiał się do pułku, ale zbiegł do Szwajcarii, gdzie razem z jakimś Niemcem wydawał tygodnik anarchistyczno-pacyfistyczny. Trybunał wojskowy skazał go również na śmierć — zaocznie.

Guilbeaux podobnie jak Sadoul liczył na amnestję; ale jego sytuacja jest gorsza, gdyż Sadoul może się tłumaczyć, że nie uciekł z wojska, tylko pozostał w kraju — sprzymierzonym — Rosji. Rząd

polegać na planowym rozmieszczaniu masy imigrantów tak, aby nigdzie nie tworzyła ona niebezpiecznych dla kraju skupień. Stara zasada „divide et impera” (dziel i rządź) powinna znaleźć w tym wypadku szerokie zastosowanie. W dalszym ciągu zadaniem ministerstwa byłoby budzenie wśród imigrantów uczuć przyjaznych dla Francji i wywołanie chęci stania się jej obywatelami. Zachęta mogłaby posłużyć obietnica pewnych korzyści. Należałoby również ułatwić cudzoziemcom formalności, związane z nabyciem obywatelstwa, obniżać opłaty wymagane z tego tytułu, wreszcie zachęcać do zawierania małżeństw z francuskimi pod warunkiem jednak, że te osoby nie stracą ostatecznie swego obywatelstwa, a dzieci pochodzące z małżeństw mieszanych staną się francuzami.

### NIEWIDZIALNY, NIEZNANY, ALE WSZECHOBECNY.

P. Nadaud zdaje sobie dokładnie sprawę, że wielu polityków państw, nawet z Francją zaprzyjaźnionych, z uwaganiem zapatruje się na wszelkie usiłowania, dążące do wynarodowienia ich ziem. Troską państw emigracyjnych jest utrzymanie narodowości ich obywateli, przebywających zagranicą. Z tego więc powodu cała działalność francuskiego ministra do spraw emigracyjnych powinna być nacechowana wielką ostrożnością, oraz dyskrecją. Minister ów powinien być niewidzialny, nieznan, ale czuwający (invisible, inconnu, mais vigilant.)

### L'OEUVRE LUBI POLAKÓW, ALE ZDALEKA.

L'Ouvre (7.II.) również jest zaniepokojone istnieniem zwartych i licznych kolonji polskich na północy Francji. Prze prowadzony niedawno spis ludności w gminie Ostricourt (Uord) wykazał, że istnieje w niej 1,285 francuzów i 3,055 cudzoziemców, z czego 2,248 Polaków. „Nous aimons biens les Polonais en France et nous crions volontiers: Vive le Pologne, mais dans le departement du Nord on commence a trouver que les compatriotes de Paderewski sont un peu encombrants d'autant qu'il y a des ouvriers francais qui ont du mal a trouver de l'ouvrage. Et cela ne devrait pas etre”. My bardzo kochamy Polaków we Francji i chętnie krzyczymy: „Niech żyje Polska”, lecz należy stwierdzić, że w departamencie Nord rodacy Paderewskiego stają się trochę niewygodni tembardziej, że są robotnicy francuscy, którzy nie mogą znaleźć pracy. A tego być nie powinno.

Inna wyprawa, pod kierownictwem p. Norroya, inżyniera zakładów Citroena, opuściwszy Colomb Bechar dnia 19 listopada, na dwóch zwykłych samochodach, dotarła również do Gao, przebywszy pułstynię Sahary w ciągu 64 godzin, gdy tym czasem na przebycie tej drogi na grzbietach wielbłądów potrzebowały około trzech miesięcy!

wydał surowe ustawy, aby w razie pojawienia się Guilbeaux natychmiast go aresztować i stawić przed sądem.

Wogóle komunizm francuski w ostatnich dniach, daje znaki wielkiego ożywienia — i pewności siebie. Jest to niezawodne następstwo uznania bolszewików i utworzenia ambasady bolszewickiej w Paryżu. Polska coś wie o tem — do jakiego stopnia sowieckie placówki dyplomatyczne stają się prędko ośrodkami bolszewickiej propagandy.

## Fałszywe rekordy radiotelefoniczne.

Aparaty radiotelefoniczne najbardziej są rozpowszechnione w Niemczech, Anglii i Ameryce (3,500,000 aparatów).

W krajach tych utworzyły się nawet kluby których członkowie ulegają manji poszukiwania do rozmowy jaknajdalszych przestrzeni. Zdarza się, że figlarz posiadający aparat symuluje rozmowę z Australji, Afryki itp. i jest bardzo rad mogąc podejść swego rozmówcę zamieszkałego w temże mieście.

Łatwowierny ustanowiciel nowego rekordu odległości zawiadamia o tem swój klub z czego tworzą się legendy.

Obecnie od podobnych odkrywców będą żądane zaświadczenia osób wiarygodnych i odpowiedzialnych które były obecne rozmowie w obu punktach rozmowy.

Kontrolę zainicjował londyński klub centralny „Radio” i zakomunikował innym na kuli ziemskiej. Rozmowy bez poświadczeń nie będą wciągane do protokołów klubowych.

Dotychczas w Ameryce, oświadczyły młodsze młodych 4 yankesów pannom za mieszkaniem w Berlinie lub Szwajcarii były na porządku dziennym i kończyły się jedynie opisami w prowincjonalnych piśmiokach z obu stron oceanu.

## 60-letni jubileusz „Pięknej Heleny”.

Dnia 17 grudnia upływa sześćdziesiąt lat od wieczoru, w którym na scenie teatru paryskiego „Bouffes Parisiennes” pojawiła się wesela i uroczna bohaterka słynnej operetki Offenbacha. Wyjątkowej tej kobiecie wiek wspomnieć można, do dziś dnia bowiem nie straciła nic prawie ze swej świeżości, pobijając stale wszelkie rywalki.

Dzień jej urodzin stał się początkiem wielkiej sławy Offenbacha, który poprzednio tworzył drobne jedynie utwory jak np. jednoaktowe „Wesele przy łaźniach”, a na premierze „Pięknej Heleny” ogłoszony został przez rozentuzjowaną publiczność królem operetki.

Do szerokiego rozgłosu i powodzenia „Pięknej Heleny” w Paryżu przyczynił się także fakt, że francuzi dopatryli się w niej satyrę na niezbyt już wówczas popularne cesarstwo, aktor zaś przedstawiający Menelaua był na tyle sprytny, że w masce i ruchach uwydatnił pewne podobieństwo do Napoleona III-go. Przedstawicielką roli Heleny w Paryżu była nowa, przez Offenbacha wyszukana, gwiazda, cudownie piękną Hortensja Schneider.

W trzy miesiące potem po owej rozgłosie premierze paryskiej dnia 17 marca 1865 roku „Piękna Helena” podbiła Wiedeń, zdobyła wielkim nakładem pieniężnym przez ówczesnego dyrektora teatru „an der Wien” Fryderyka Strumpfera.

Wbrew bezlitosnej cenzurze zdolną przemycić ją w całości z temi jedynie zmianami, które żywy, stale twórczy talent Offenbacha jeszcze podczas wiedeńskich prób w nią wprowadził. Odważyć się sunięto tak daleko, że słynny komik Blasel w sposobie mówienia i ruchach naśladował cesarza Ferdynanda. Po generalnej próbie policja zwróciła się do niego z zapytaniem, czy przedstawiając Menelaua miał jakąś specjalną osobistość na myśli. Blasel odpowiedział, że istotnie starał się skopjować... zmarłego księcia Schwaizenberga.

„Piękna Helena” utorowała drogę szeregowi szubko po sobie następujących utworów Offenbacha, będących przez wieki lat główną ostoją repertuarów wszystkich europejskich scen operetkowych.





## Nad czym obradować będzie w czwartek rada miejska.

Elektryczna pięta magistratu. Musztarda po obiedzie

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej, ostatnie przed feriami niewątpliwie będzie nader burzliwe, gdyż na porządku dziennym znów znajduje się sprawa, będąca echem zaprzepaszczenia koncesji dla elektrowni.

Jest to mianowicie sprawa niewłaściwa do majątku łódzkiego towarzystwa elektrycznego trzech obiektów: placu przy dworcu kaliskim, domu przy zbiegu ulic Targowej i Przejazd, oraz placu z pałacikiem.

## Pusto wszędzie, głucho wszędzie a zwłaszcza w sklepach przed świętami.

Ruch przedświąteczny w sklepach nie sprawdził pokładanych nadziei.

Wpływa na to w pierwszym rzędzie niewyłączenie przed świętami pensji urzędnikom wszelkich dekastacji oraz strejk tramwajowy wskutek którego wszy

scy zwlekają z poczynieniem zakupów.

To też wśród kupiectwa panuje nader pesymistyczny nastrój choć możliwym jest iż w przededniu świąt sytuacja ulegnie poprawie.

## Kwiatki z bruku wielkowiejskiego.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Za wiszy 38 w celu samobójczym napił się esencji octowej 19 letni stolarz Izidor Woźniak.

Zawezwany lekarz pogotowia, po wy pompowaniu denatowi żołądka pozosta wił go na miejscu.

Wczoraj o godz. 5.07 po południu na ulicy Piotrkowskiej 15 dostała ataku ner wowego 22 letnia żona stolarza Władysława Mrówczyńska.

Lekarz pogotowia udzielił jej pomocy poczem odwiózł ją do szpitala miejskiego.

W lokalu wydziału zdrowotności pu blicznej przy Placu Wolności Nr. 1 upadła z osłabienia 22 letnia Estera Roch wargier.

W mieszkaniu przy ulicy Zachodniej 24 upadła z osłabienia 38 letnia Józefa Kryszak.

Poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia.

### SPŁOSZONE KONIE.

Gdy woźnica Jan Janicki jechał ulicą Rzgowską konie mu się spłoszyły, wsku tek czego spadł z wozu i uległ potłuczeniu głowy.

Udzielono poszkodowanemu pomocy w kasie chorych przy ulicy Bednarskiej 5

### KRADZIEŻ MATERJAŁU.

Z wozu należącego do firmy Willy Lidert w Rudzisz Pabjanickiej skradziono sztukę towaru białego, wartości 300 zł.

### POTAJEMNY UBOJ.

Zatrzymano na ulicy Władysława Szarfa, który niósł 45 kl. mięsa wieprzowe go, pochodzącego z potajemnego uboju.

Mięso skonfiskowano i przesłano do rzeźni miejskiej celem zbadania i przeznaczenia na cele dobroczynne

### POKASANIE.

Pociągnięto do odpowiedzialności Wawrzyniaka Kacprzaka, pies którego pokasał Wincentego Krzaczewskiego.

## Moda zabija rocznie 35 milionów zwierząt. Za 30 lat futra należeć będą do osobliwości.

Od 400,000 lat, to jest od czasu, gdy zjawiał się na powierzchni ziemi człowiek i rozpoczął walkę na śmierć i życie o swe istnienie nie było większego nieprzyjaciela zwierząt jak obecna moda.

Do niedawna centrala handlu futrami był Londyn, od czasu jednak wojny targ futer przeniósł się do Nowego Yorku.

Kustos nowojorskiego muzeum przy rodzinnej dr. Antony wyliczył na rękach ścisłych dat, iż w ciągu ostatnich trzech lat zjawilo się na rynku nowojorskim 107 milionów skórek futrzanych, a zatem na jeden rok wypada 35 milionów zabitych zwierząt.

Miedzy ta niezwykle wysoka cyfra przeważa ilość zwierząt żyjących w stanie dzikim, a zatem lisów, wydr, piżmactw, soboli, kun, łasic, niedźwiedzi itd.

Zwierzęta te jak wiadomo ze względu na niebezpieczeństwa ze jakie są narażone, żyją dziko pleniąc się znacznie wolniej od domowych i stale zanikają.

Dr. Antony doszedł do smutnego wniosku, iż jeśli w tym tempie co dzisiaj topić się będzie zwierzęta za 20-30 lat futro stanie się osobliwością.



**CZYTAJCIE „REPUBLIKĘ“.**

# Rekwizowanie mieszkań dla wojska jest sprzeczne z konstytucją.

Mieszkanie obywatela jest nietykalne — mówi artykuł 100 konstytucji.

Znamienny głos umiarkowanego „Kurjera Warszawskiego“ w sprawie sprzecznego z konstytucją postępowania M. S. W.

Mieszkanie obywatela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję domową i zajęcie papierów lub ruchomości, poza koniecznością wykonania zarządzeń administracyjnych, opartych na wyraźnym upoważnieniu ustawowym, może nastąpić tylko na polecenie władz sądowych w sposób i w wypadkach, ustawa przepisanych.

Uchwalona przez sejm ustawa o rekwizycji mieszkań na potrzeby wojska jest przeciwkonstytucyjna — pisze „Kurjer Warszawski“.

Powyżej przytoczona treść 100 art. konstytucji dzieli się na dwie części. W pierwszej części art. tego powiedziane jest w formie kategorycznej: mieszkanie obywatela jest nietykalne.

Druga część pomianowanego art. mówi jednak, że prawo to może być naruszone i określa ściśle przez jakie czynności może nastąpić naruszenie nietykalności mieszkania i przez kogo te czynności mogą być wykonane, a mianowicie: nietykalność mieszkania może być naruszona przez a) wejście do mieszkania, b) rewizję domową, c) zajęcie papierów lub ruchomości.

Wszystkie te czynności mogą nastąpić z polecenia władz sądowych na zasadzie obowiązujących ustaw.

Prócz powyższego art. 100 konstytucji uprawnia władze administracyjne do naruszenia prawa nietykalności mieszkania przez wyżej wyliczone czynności lecz ogranicza to koniecznością wykonania zarządzeń administracyjnych, opartych na wyraźnym upoważnieniu ustawy.

Co się tyczy prawa nietykalności mieszkania z polecenia władz sądowych, to kwestja ta jest zupełnie zrozumiała (np. w razie przestępstwa), i nie może wywoływać żadnych sporów. Co się tyczy naruszenia nietykalności mieszkania przez władze administracyjne, to konstytucja słusznie ograniczyła to do wypadków konieczności, tj. kiedy władze administracyjne dla osiągnięcia swego celu, opartego na ustawie, zmuszone są np. wkroczyć do mieszkania obywatela w celu ściągnięcia należnego podatku.

Z powyższego widać, iż konstytucja dopuszcza naruszenie nietykalności mieszkania przez władze administracyjne, lecz tylko w tym przypadku, jeżeli jest to koniecznością i wylicza te czynności, jakich władze administracyjne mogą się dopuścić dla osiągnięcia celu, przewidzianego ustawą. W ten sposób wejście do mieszkania choć jest według art. 100 konstytucji nie obraza, gdyż jest w tymże art. przewidziane i stanowi środek, a nie cel.

Uchwalenie zaś takiej ustawy, która by pozwalała władzom administracyjnym wkroczać do mieszkania obywatela wbrew jego woli w celu zajęcia samego mieszkania, jest w zestawieniu z art. 100 konstytucji nonsensem i ustawa taka zupełnie anuluje pomianowany art. konstytucji, a więc jest projektem przeciwkonstytucyjnym.

Wydanie podobnej ustawy, byłoby mo

praw obywatelskich, co przewiduje art. 124 konstytucji.

Art. zaś 126 konstytucji, uchwalonej przecież w marcu 1921 r. i obowiązującej z dniem ogłoszenia, to jest od czerwca tegoż roku, przewiduje, że wszelkie istniejące przepisy i urządzenia prawne, niezgodne z postanowieniami konstytucji winny być najpóźniej w ciągu roku uzgodnione z konstytucją w drodze prawodawczej. Po upływie 3 i pół lat od czasu kiedy konstytucja nabrała mocy obowiązującej, kiedy istniejące wówczas ustawy miały być w ciągu roku uzgodnione z konstytucją, rząd w osobie M. S. W. wniósł projekt przeciwkonstytucyjnej ustawy, a sejm ją uchwala.

Przypuszczać należy, że w żadnym praworządnym państwie podobne zjawisko nie mogłoby się wydarzyć, a jeżeli by uchwalenie jakiejś ustawy o charakterze przeciwkonstytucyjnym stało się koniecznością państwową, to jednak postąpiłoby legalnie, zawieszając lub zmieniając w trybie wskazanym w konstytucji odpowiednie jej artykuły.

Nie można się dziwić M.S.W., że domaga się mieszkań dla wojska, lecz należy się dziwić ministrowi, jako członkowi rządu, który winien przestrzegać prawo rządności państwowej, iż obrał tę drogę i popierał projekt przeciwkonstytucyjny.

Zdaje się, że kwestja pomieszczeń dla wojska jest tak stara, jak długo istnieje niepodległa Polska i co dziwniejsze, że system rekwizycji, jako zdobywanie potrzebnych lokali już przecież był przez długi czas stosowany; ustawa ta wygasła gdyż jej moc obowiązująca nie została przedłużona przez sejm, jako ustawy przeciwkonstytucyjnej.

Z drugiej strony ówczesny M.S.W. nie czynił żadnych wniosków w celu przedłużenia ustawy. Wygasła ustawa była własnie jedna z przyczyn pójscia sfer rządzących po linii najmniejszego oporu i nieza troszczenia się o wybudowanie potrzebnych pomieszczeń dla wojska.

I obecnie, jeżeli projektowana ustawa weeszłaby w życie, będzie tylko demoralizującym czynnikiem, półśrodkiem i zamierzonym celu nie osiągnie.

Sfery rządowe najwidoczniej nie zdają sobie sprawy, jaką demoralizację szerzą w kierunku utrwalenia się praworządności państwowej, wnosząc przeciwkonstytucyjne projekty ustaw. I jeżeli społeczeństwo odpowie na podobne projekty zbiorowym protestem, to będzie oznaką, że społeczeństwo jest zdrowe, że obywatele potrafią bronić swoich praw, nadanych im przez konstytucję.

Niezadługo prawdopodobnie omawiana ustawa wejdzie pod obrady senatu i przypuszczać należy, że senat odrzuci pomianowaną ustawę, jako przeciwkonstytucyjną.

**PRZECIW ASCMIE**

tyga natychmiastowa

Exibard d'Abyssinie

D-ra H. FERRE.

proszek, cygaretki lub tytoń. Żądać w aptekach

## Wykup 6% Złotych Bonów Skarbowych Serji II A

będzie skuteczny, poczynszy od dnia 15-go grudnia 1924 r. do dnia 15-go czerwca 1925 r. włącznie przez Centralną Kasę Państwową oraz przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztową Kasę Oszczędności, Państwowy Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Przemysłowy, Bank Cukrownictwa, Bank Dyskontowy w Warszawie, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka, Bank Małopolski, Bank Przemysłowców, T. A. w Poznaniu, Bank Przemysłowców Polskich, Bank Przemysłowy w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Zachodni, Bank Ziemiański, Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, Polski Bank Handlowy, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Warszawski Bank Zjednoczony, Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Ziemiński Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Śląski w Katowicach, Śląski Bank Eskontowy w Białej-Bielsku, Bank Ziemiański we Lwowie, przez oddziały tych instytucji.

Poczynszy zaś od 16-go czerwca 1925 r. do dnia 15-go grudnia 1924 r. włącznie jedynie przez Centralną Kasę Państwową. 0548



# Prostota czy prostactwo.

## Kilka przykładów z życia na temat „demokratyzacji“ kultury.

Utarł się już powszechnie taki zwyczaj, że wszelkie ujemne przejawy życia zwykło się przypisywać wpływowi wojny.

Obecna demoralizacja społeczeństw, osłabienie poczucia etycznego, zanik szynsłu uczciwości — te i tem podobne bolączki społeczne są przez wszystkich układane na karb wojny.

Wojna wycisnęła na życiu swoje głębokie piętno. A choć od „wojny“ odbiągamy już o lat kilka, jednak obecne czasy powojenne nie pozbyły się jeszcze tej spuścizny z owych chwil, kiedy wznieśliśmy uczucia ludzkie głoszone były przez szereg oręży i topione w morzu krwi.

Jednym z takich wpływów wojny, który daje się odczuć wprost namacalnie, jest „demokratyzacja“ obyczajów.

Jest rzeczą naprawdę smutną, że ta powojenna „demokratyzacja“ objawia się przedewszystkiem już nie zaniedbaniem form, ale poprostu schamieniem.

Objaw ten nie daje się bynajmniej za-

obserwować jedynie wśród tych sfer, które wojna wyciągnęła z nizin na powierzchnię życia, to jest wśród niwori-szów.

Taki stan rzeczy byłby zupełnie zrozumiały i nie pozbawiony pewnej psychologicznej przyczyny.

Jest jednak inaczej.

„Demokratyzacja“ obyczajów oprócz tych licznych zastępów dorobkiewiczów zagarnęła również i te sfery, które nic z nimi wspólnego nie mają.

Jest to objaw o tyle niepokojący, że nie zdradza żadnych skłonności do zaniku, ale wręcz przeciwnie: szerzy się wokół z zaskazującą szybkością.

Są nawet ludzie inteligentni, którzy uważają ten stan rzeczy za nader pożyteczny i pożądany i twierdzą, iż taka „prostota“ jest przejawem bardzo pożytecznym.

Ludzie ci jednak nie odróżniają prostoty od prostactwa.

A to, co się obecnie w życiu codziennym obserwuje, nic nie ma wspólnego z prostotą lecz posiada wszelkie cechy bez granicznego prostactwa.

Kilka przykładów z życia więcej powie, niż wszelkie uczone wywody i wnioski.

Mężczyzna, rozpoczynający, czy podtrzymujący sprzeczkę z kobietą na ulicy, w tramwaju, czy w kawiarni i używający słów bynajmniej nie wytwornych, nie jest dziś wcale wyjątkiem.

Mężczyzna nie ustępujący w tramwaju, czy w pociągu starszej kobiecie miejsca — jest dziś zasadą.

A ileż to razy widzi się takie rzeczy, jak palenie papierosów podczas rozmowy ze starszą kobietą i dmuchanie jej dy mem prosto w twarz...

Nikt nie żąda bynajmniej od ludzi jakiegoś krygowania się, napuszonych manier, ale przestrzeganie kardynalnych wa-

runków przyzwoitości jest przecie nieodzowne.

We wszystkich państwach zachodnio-europejskich kobieta otaczana jest szacunkiem, niemal wciąż mężczyźni, którzy uważają sobie za święty obowiązek stanie w jej obronie.

U nas jest jednakowoż wszystko inaczej.

Nikt nie wymaga już dla kobiety czci, która się jej bezsprzecznie należy, ale uszanowania w niej człowieka.

Tymczasem zaczepianie na ulicy kobiet przyzwoitych, mężatek nawet jest uważane u nas za pewnego rodzaju „europejską manierę“, do której wszyscy odnoszą się z zupełną aprobatą.

Długa mogłaby być ta litanja przykładów z życia.

Znają je zresztą wszyscy.

Gdyby tak choć niektórzy chcieli je tępić?

— dt

### FELJETON.

#### Kurs kulinarny dla mężów w Ameryce.

Mężowie — wytnijcie poprzedzającą tę wzmiankę, aby nie dosięgły jej połowice wasze, wielkie z tej strony bowiem grozi wam niebezpieczeństwo.

W Brooklynie, przedmieściu Nowego Yorku otwiera się w tych dniach kurs kulinarny dla... mężów. Podobno energiczne Amerykanki zdołały ściągnąć za karę już kilka setek pantoflarzy którzy pod sprawą komendanta mis Heleny Wetherell posiadają nie tylko sztukę zaparzania herbaty ale wszelkiej umiejętności smażenia, pieczenia i gotowania. Ma to być krokiem do zrównania obowiązków żony i męża, gdyż odtąd mąż po powrocie z biura, zamiast wypoczywać w wygodnym fotelu z dziennikiem w ręku, będzie musiał zająć się befsztykiem, omletem, budyniem i ze stanu surowego przyprowadzić te wiktuały do tej smacznej gotowości, w której je dotychczas otrzymywał.

Nie na tem jeszcze koniec. Podobno amerykańskie sufrażystki chcą następnie wypelnić małżonkom ich godziny odpoczynku kursem szycia, by i na tem polu doprowadzić do zrównania.

Zły przykład prędko zawsze znajdzie naśladowców, więc strzeżcie się mężowie tej tajemnicy! Albowiem pewnego wieczora zamiast z „Expressem“ w ręku, znaleźć się możecie z... rondlem i chochlą, a fotel klubowy zastąpić wam może... stołek przed maszyną do szycia.

P. s. Celem uniknięcia tej amerykańskiej rewolucji zagrażającej poważnie rodomi męskiemu (odliczywszy liczne wyjątki, które uległy już w sposób ewolucyjny kobieciej tyranji) uprasza się pisma kobiece o nieprzedrukowywanie tej wiadomości i wstrzymanie się z ankieta w tej sprawie, gdyż redakcja obawia się o swą całość za puszczanie tak niebezpiecznej no talki.



Jaś, który mieszkał na Kozimach ucho dział za „modniarą“, gdyż ubierał się za-zwyczaj schłodnie i elegancko.

Jaś codziennie przechadzał się po Piotrkowskiej, oglądał wystawy sklepowe i do pytywał się, czy nie nadeszły czasami nowe kołnierzyki lub krawaty z Wiednia.

Pewnego dnia Jaś przychodzi do domu i powiada:

— Mamusi, widziałem, że noszą już getry, więc proszę o pieniądze, bo ja też chciałem sobie je kupić.

— Słuchaj, Jasie — odpowiada mamusia, — poco ci getry, kochany synu, przecież masz takie ciepłe trzewiki.

Ale Jaś się uparł i powiada jeszcze raz: — Mamusi! ja muszę mieć getry i będę je miał.

Jaś dotrzymał słowa.

Nazajutrz wraz z kolegą swym udał się na Zielony rynek, stanął przed magazy-nem galanterji męskiej i zaczął bacznie przyglądać się „getrom“, które leżały w oknie wystawowym.

Wtem błysnęła w jego głowie podstępna myśl i nie namyślając się długo, powiada on do swego kolegi.

— Wiesz co, wybiję szybę i zabiorę getry. Przecież naokoło nas nikogo nie ma i nikt tego nie zobaczy.

Wybił w oka mgnieniu szybę, zabrał getry z okna i zaczął uciekać wraz z kolegą.

Kradzież jednak zauważył przechodzący posterunkowy policji, który podążył za uciekającymi i ujął ich wraz z łupem.

Jaś wraz ze swym kolegą Stefanem stanął przed sądem za kradzież 2 par getrów.

— Dlaczegoście ukradli getry — pyta sędzia dwóch przyjaciół Jasie i Stefana.

— Panie sędzio, wszyscy dzisiaj noszą getry, a my mieliśmy chodzić bez nich — brzmi odpowiedź ze strony dwóch przyjaciół.

Posterunkowy policji zeznaje: Przechodząc na Zielonym Rynku zauważyłem rozbitą szybę w oknie wystawowym oraz zdaleka dwóch uciekających chłopców. Zrozumiałem, że muszą to być sprawcy kradzieży; pobiegłem z nimi i ująłem ich. Przepuszczenia moje nie były mylne, gdyż uciekający mieli przy sobie skradzione getry z okna wystawowego.

Sędzia: Oskarżeni przyznali się do winy i zostają ukarani jednomiesięcznym aresztem za kradzież 2 par getrów.

Allen.

#### Maszynki za pokręceniem korbą dają zupełnie prawdziwe banknoty.

#### Najnowszy pomysł oszustów amerykańskich.

Oszuści amerykańscy swoim pomysłem zakasowali warszawskich handlarzy szklanymi brylantami.

W dzielnicach skupiających naiwnych imigrantów, szantażysta wydobywa z kieszeni maszynkę zaopatrzoną w wałki kau-czukowe i pokręca korbką.

Z pomiędzy wałków wysuwa się banknot dolarowy, który daje gapiom do obejrzenia, poczem na najbliższym straganie kupuje jakiś drobiazg i z dolara otrzymuje resztę. Świadkowie biją się między sobą o możliwość nabycia maszynki.

Czesi, polacy i węgry w braku 300-dolarów w kieszeni zawierają spółki i placą sprzedawcy, który rzecz naturalna znika. Maszynka okazuje się zwyczajnym pudełkiem niezdatnym do fabrykowania banknotów.

Policja amerykańska już schwytała i uwięziła kilkunastu oszustów, pomimo to handel cudownymi maszynkami nie ustaje.

#### Laureatka wykreślona z klubu.

W Ankonie we Włoszech miejscowy Klub botaniczny urządził wystawę roślin wychodowanych przez amatorów. Pierwszą nagrodę przyznano młodej panience C. V. za krzew tułipanowy rzadkiej odmiany i piękności. Triumf laureatki był wielki i zupełny.

Lecz w kilka dni po rozstrzygnięciu konkursu komitet wystawy otrzymał list anonimowy z zapewnieniem, że panna V. roślinę zakupiła od ogrodnika z sąsiednie-go miasta, co można łatwo sprawdzić po skonfrontowaniu wazonu z hodowcą. Wszystko to zostało zbadane. Pannę V. po odebraniu jej nagrody wykreślono z klubu.

Wszystko widzi „BIP“ Wszystko słyszy

Każdy przemysłowiec, kupiec czy lekarz, a nawet

## KAŻDA KOBIETA

wie już dziś o tem, że ogłoszenie zamieszczone w gazetach za pośrednictwem Biura Informacji Prasowych „BIP“

## ZDRADZA

niezwykłą umiejętność reklamowania i za-pewnia powodzenie ogłaszającemu się.

Uwaga: Administracje pism przyjmują ogłoszenia na nasz rachunek.

Ceny ściśle redakcyjne.

Biuro Informacji Prasowych „BIP“  
Łódź, Cegielniana 40, tel. 20-62.

# Modes

„La Petite Parisienne“

Ostatnie kreacje Paryża.

Warszawa, Wilcza 29-a.

Telef. 74 1-77,

# OBUWIE

WIECZOROWE SPACEROWE

POŃCZOCHY

w wielkim wyborze

w mag. obuwia **MANDA** Piotrk. 127.



# Smierć najelegantszej kobiety w Londynie.

Posiadała ona 980 toalet.  
Zadnej sukni nie nosiła dwa razy.

W sanatorium londyńskim św. Tomasz umarła pani Smith Wilkinson po nieudanej operacji. Posiadała ona najpiękniejsze i najwytworniejsze suknie, jakich nawet królowa angielska nie miała w swojej garderobie.

Pani Smith Wilkinson była żoną wielkiego kupca hurtowego, który przed laty przybył z Polski do Londynu i na bruku londyńskim dorobił się wielkiego majątku. Dzięki temu mógł ubierać swoją żonę odpowiednio do jej wskazówek i zachceń. Ale wszyscy zawsze przyznawali, że pani Smith Wilkinson miała wytworny smak i potrafiła dobrać sobie odpowiednio suknie.

Bywała też w najwytworniejszych salonach.

Do swoich przyjaciółek mówiła głośno:

„Chcę być najelegantszą kobietą w Anglii. To jest moja ambicja. Zadnej sukni nie noszę po raz drugi”.

Przed paru laty pani Wilkinson opowiedziała sprawozdawcy jednej z gazet francuskich, poświęconych modom, że od 21 roku życia wydała 6 milionów fran-

ków na rozmaite kapelusze 8 i pół miliona franków na toalety, a 16 milionów na perły, brylanty i inne kosztowności.

Wśród cennych sztuk jej garderoby znajdował się także płaszcz futrzany wielkiej wartości. Ów płaszcz ceniono na pół miliona franków. Wszystkie kosztowności i cenniejsze sztuki garderoby pani Wilkinson były zaasekurowane. Między innymi kapelusz zdobny w strusie pióra był zaasekurowany na 1500 funtów. Mąż pani Wilkinson mógł jednak ponieść wszystkie te wydatki, które były związane z posiadaniem za żonę najelegantszej kobiety w Anglii, ponieważ rozporządzał wielkim majątkiem. Już przed wojną należał do najwybitniejszych kupców londyńskich. Podczas wojny szczęśliwa spekulacja pomnożyła mu majątek niebyswale. Znaczący twierdził jednak, że trzy czwarte jego majątku było ulokowane w kosztownościach i w garderobie żony.

Przed wojną doszło nawet do tego, że raz pewnego miał do zwalczania wielkie trudności finansowe i musiał sprzedać pałac w Londynie, ażeby pokryć rachunki swojej żony.

## Smiej się, pajacu...!

Tragiczny zgon humorysty niemieckiego Marcina Orłowskiego.

Jednym z najdowcipniejszych humorystów niemieckich był, rodak nasz, Marcin Orłowski. Znały go kabarety całych Niemiec, wszędzie zbierał oklaski za swe wesołe piosenki w których jak wyrażała się niejednokrotnie krytyka dźwięczała na dnie nuta smutku i melancholiji. Ostatnio występował Orłowski w Dreźnie, jak zwykle z wielkim powodzeniem.

Pewnego dnia znikł z miasta i przepadł bez śladu. Słuch o nim zaginął. Wreszcie po trzech miesiącach doszły niepewne wieści.

W lasach odległych o 40 km. od Dreźnie na znaleziono w pierwszych dniach października, obwieszono na drzewie czło-

wieka.

Zauważył to gajowy i po naradzie z swym towarzyszem wykopał pod drzewem dół, odciął wisielca i przykrył go ziemią. Nie chciał się zajmować dłużej samobójcą, za wiele kłopotu robiłyby mu komisje sądowe, śledztwo. Postąpił tak, jak postępuje ze znalezionej w lesie padli-  
na.

Trupa jednak nieszczęśliwego samobójcy pragnęła pochować rodzina, zażądała więc odkopania go. Skoro odbył się pogrzeb i ciało złożono na poświęcanem miejscu zgłosił się gajowy, domagając się za fatygę odcięcia wisielca i złożenia go w ziemi 7 marek i 50 fenigów.

### W BERLINIE 125,000 NOWYCH MIESZKAN.

W Niemczech, gdzie kryzys mieszkaniowy nie osiągnął ani części tego stanu jaki panuje w Polsce, zabrał się rząd do wydanej pomocy w ruchu budowlanym. Znaczne kredyty doprowadziły do tego, że w Berlinie przybyło w tym roku 125 tysięcy nowych mieszkań.

Czy u nas coś podobnego nie byłoby możliwym?

SERGJUSZ ARITONOW. 176)



### Romans z życia cesarskiego dworu rosyjskiego.

Wreszcie Rasputin postanowił ulec prośbom carowej i zadeszowała jej, że za parę dni wróci. Oddepszowała mu co następuje:

„Święty ojczel oczekuję cię z wielką niecierpliwością. Potrzebuję koniecznie tej podpory moralnej, którą ty jedynie mi dawać umiałeś. Staruszkowie Stürmer i Frederiks nie odstępują mnie, ale nie są w stanie przywrócić mi równowagę duchową. Tego nikt tak dobrze, jak ty nie umiał. Przyjeżdżaj co prędzej i ulecz biednego Aleksego, który bez twojej pomocy napewno nam zemrze. Lekarze są absolutnie bezsilni. Odebrałam szereg instrukcji z Berlina, które w miarę sił możliwości spełniam, ale muszę się przyznać, że bez ciebie idzie mi bardzo niesporo. Nalegam z Berlina bardzo na uprzątnięciu Mikłowa przedewszystkiem, a potem Kie-

reńskiego i Mikłaję Mikłajewicza Stürmer już nawet ma plan, ale bez ciebie nie chcemy zaczynać. Tymczasem strasznie zależy na pośpiechu.

Mikłaj napisał do Nickie obrzydliwy list, przepelniony najwstrętniejszymi informacjami i najstraszniejszymi groźbami. Co gorsza, pisze, że kopję listu przesłał ambasadorowi angielskiemu. Już sprawdzaliśmy i okazuje się, że rzeczywiście Buchamem kopję tę otrzymał. Postaramy się, aby kurjerowi, który wieź będzie do Londynu (bo że on to tam natychmiast pośle niema wątpliwości) stało się coś takiego, co uniemożliwi mu doreczenie owej zgubnej dla nas kopji.

Widzisz więc, drogi ojczel, że bardzo jesteś tu potrzebny, to też, uradowana do głębi serca wiadomością o twym rychłym powrocie, wysyłam ci nasz pociąg cesarski, który tym razem, spodzie wam się, już nie powróci pusty. Doczekać się wprost nie mogę chwili ucałowania twych świętych rąk.

Szczerze ci oddana

Alix.

Zanim Rasputin wrócił nastąpiła ważna zmiana w rządzie. Aby odeprzeć zarzuty ze sfer dumskich, cesarz za radą Protopopowa dał dymisję Stürmero-

# Romans córki ogrodnika z ostatnim sułtanem tureckim Piękna 19-letnia Nevzad została piątą żoną 58-letniego monarchy i razem z nim poszła na wygnanie.

Tureckie gazety donoszą, że ulubiona odaliska byłego sułtana Mechmeda, piękna Nevzad opuściła Konstantynopol, aby się udać do Territet, gdzie przebywa wygnany kalif. Ulubiona odaliska sułtana otrzymała pono przed kilku tygodniami telegram ze Szwajcarii, wzywający ją do dawnego władcy Turcji. Ponieważ władze tureckie odmawiały jej wystawienia paszportu, więc odaliska zwróciła się bez pośrednio do Mustafy Kemala i ostatecznie za jego wstawieniem paszport otrzymała. A zatem wygnany sułtan w najbliższym czasie zobaczy swoją ulubienicę.

Piękna Nevzad czaruje jeszcze wrokiem pierwszej młodości. Ma dopiero lat 19, a w 16 roku życia sułtan wziął ją do swego haremu, aby ją uczynić ulubioną żoną. Była ona piątą małżonką byłego sułtana.

Kiedy ukazał się oficjalny komunikat o piątym małżeństwie sułtana, wówczas w całym Konstantynopolu opowiadano romantyczne historie o miłości 58-letniego monarchy do uroczej i zachwycającej Nevzad.

Imię ulubienicy sułtana stało się wkrótce popularne w całej Turcji, a gdy wojska zwycięskiego Mustafy Kemala położyły kres panowaniu Mechmeda, czarująca Nevzad stała się bohaterką sukcesywej operetki, która w świetle kinkietów scenicznych pokazywała dzieje miłości o statniego kalifa.

Cztery pierwsze żony Mechmeda po-

chodziły ze starych i dostojnych rodzin tureckich, natomiast ulubiona najpiękniejsza odaliska jest córką ogrodnika. Sułtan spotkał czarującą ogrodniczkę przed trzema laty w czasie samotnej przechadzki pod palmami i cyprysami swego parku i zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia.

Gdy Mustafa Kemal ze swoimi wojskami wszedł do Konstantynopola sułtan Mechmed — jak wiadomo — musiał uciekać ze stolicy. Schronił się na pokładzie angielskiego parowca, który go zawiózł do Londynu. Przypadek zdarzył, że właśnie w owym czasie Nevzad nie było w Konstantynopolu. Gdy ulubiona żona sułtana powróciła do stolicy została aresztowana przez republikańską gwardję. Korespondencja jej z wygnanym kalifem poślęgała surowej cenzurze.

Piękna Nevzad zasypywana jest propozycjami małżeńskimi ze strony bogatych i dostojnych tureków, którzy chętnie poślubiłyby najpiękniejszą odaliskę dawnego sułtana. Jednakowoż Nevzad okazała, że jest równie wierna, jak piękna i odrzuciła wszystkie propozycje małżeństwa chociaż wśród jej konkurentów znajdował się również pewien kupiec turecki, który uchodził za najbogatszego człowieka w Konstantynopolu. I oto obecnie, gdy nadszedł moment stosowny, Nevzad idzie za swym mężem na wygnanie, dając mu tym dowód prawdziwego i głębokiego przywiązania.

## Jak miliardery amerykańscy dali lekcję grzeczności policji new-yorskiej.

Policjanci amerykańscy są przysłowio wo niegrzeczni. Tak twierdzi milioner z Nowego Yorku William B. Leeds, który według dowodów złożonych szefostwu policji, odbył studia specjalne w tem mieście.

W chwilach wolnych od swoich zajęć finansowych, odbywał po mieście wycieczki incognito i zwracał się do policjantów posterunkowych z zapytaniem o ulicę, hotel, dworzec kolejowy itp.

Policjanci we wszystkich wypadkach traktowali go z góry, zbywali mrukliwie mi odpowiedziami a jeden z nich rzekł mu: „jesteś pan taki duży a taki ograniczony”.

Wreszcie natrafił na sługę bezpieczeństwa i porządku, który z ugrzeczniem wziął go pod ramię, przeprowadził przez jezdnię i wskazał kierunek drogi. Tym u przejmym wyjątkiem był John Melutyre. Przez wdzięczność bogacz wyrobił mu u

władzy urlop sześciotygodniowy i zafundował jemu i żonie podróż do Europy z wszelkimi wygodami. Na głównym inspektorze policji relacje milionera wywarły wrażenie. Ogłosił fakt w rozkazie dziennym i obiecał podwładnym zorganizowanie specjalnych kursów grzeczności.



głównie podczas podróży, żeby się żadne pudełeczko nie otworzyło.

Nr. 70”

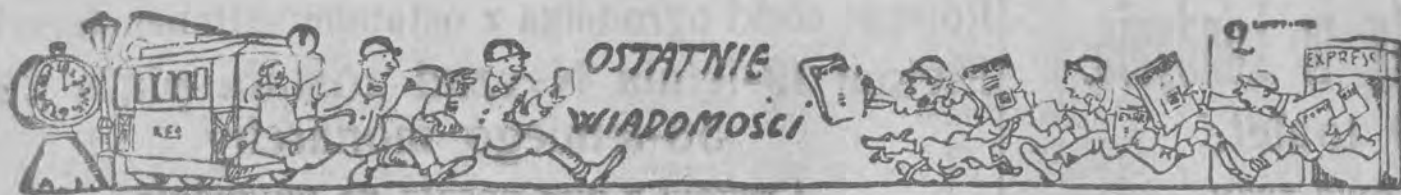
Wkrótce Hansen istotnie przybył, a Protopopow przygotował dla niego paszport i inne dokumenty osobiste. W pudełeczkach, przywiezionych przez Hansena, były, jak się okazuje, zarzaki dżumy, które dr. Gurewicz miał zszczepić szczyrom, jak wiadomo będącymi najpodatniejszymi rozsądnymi dżumy. Rzeczywiście, po paru dniach już Hansen wrócił dr. Gurewiczowi owe pudełeczka.

Dr. Gurewicz od razu zabrał się do roboty, że zbyt wielkim jednak zapalem. Przy otwieraniu pudełek zbitły się niektóre ampułki. Dr. Gurewicz zaraził się i po paru dniach zmarł w najokropniejszych męczarniach.

Jak już kilkakrotnie stwierdzaliśmy, los, nie szczędzący Rosji nieszczęść w tej jednej przynajmniej, dziedzinie pozostał jej do końca przychylny. Poprostu cudem, bo inaczej tego nazwać nie można, wszystkie wysiłki szerzenia epidemji wśród znękanej wojną ludności spełzły na niczem. To też już ostatecznie zaniechano powtarzania tych pró-

(D. c. n.)





## Wampir-sadysta przed sądem. Dalszy ciąg rozpraw przeciwko Haarmanowi.

Hanower, 16 grudnia.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Podczas rozpraw sądowych niejednokrotnie czyniono zarzuty policji, iż lekce ważyła wszystkie doniesienia o Haarmanie.

Przewodniczący sądu wyjaśnił więc, że sąd nie może wkraczać w atrybucje zwierzchnich władz policyjnych, które same zapewne rozpoczną w tej sprawie dochodzenia.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenie przewodniczącego sądu szef policji hanowerskiej wydał komunikat, w którym stwierdza, że toczy się szereg dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko urzędnikom policji.

Sensacją dzisiejszego dnia jest stan zdrowia oskarżonego, który na samym wstępie oświadczył, iż czuje się niezadowolony, jest przemęczony i wobec tego nie będzie mógł brać udziału w rozprawach.

Haarman rzeczywiście zmienił się nie do poznania: posmutniał, siedzi zgarbiony i z trudem odpowiada na zadawane mu pytania.

Dzisiaj badano cały szereg świadków w sprawie zamordowania Sengera.

Zamordowany Senger był wysokim, silnie zbudowanym mężczyzną.

Haarman stanowczo zaprzecza, jakoby zamordował Sengera.

Sędzia zapytuje Haarmana: Może pan i do tego morderstwa się przyzna?

Haarman (wstaje): Niech pan sędzia

spokojnie zapisze, że byłem mordercą również Sengera.

Obrońca Haarmana zwraca się z prośbą o stwierdzenie, czy Haarman ze względu na swój zły stan zdrowia może dalej brać udział w rozprawach.

Sędzia zapytuje Haarmana czy może uczestniczyć w rozprawach.

Haarman prosi o krótką przerwę w obradach, celem zapalenia papierosa.

Sąd przychylił się do prośby Haarmana wobec czego zarządzone zostaje przerwa.

Hannower, 17 grudnia.

Wielkie wrażenie na Gransie i Haarmanie wywarły zeznania trzech ich przyjaciółek, Anni, Elli i Dora, utrzymujących liczne „znajomości z mężczyznami. Rola tych przyjaciółek jaką odegrały w życiu oskarżonych, wydaje się jeszcze zagadkowe.

Być może, że były one przez tych dwóch zbrodniarzy używane za przynętę do ściągania młodych ludzi, których w mieszkaniu Haarmana czekała śmierć, ale być także może, że były one rzeczywistymi kochankami obu oskarżonych.

Faktem jest jednak, że te przyjaciółki czuły się w mieszkaniu Haarmana jak u siebie. Spędzały one u niego całe noce, a Dora bliżej się nawet podobno z Haarmanem zaprzyjaźniła i szukała często u niego ucieczki, gdy mała ją cielesnie ukarał i z domu wypędził.

Haarman przyrzekł jej, że się z nią ożeni.

— Byłabym się chętnie na to zgodziła — zeznawała Dora — ale to było niemożliwe, bo on całuje się tylko z chłopcami.

Przed sądem te trzy przyjaciółki, które zresztą nie poraz pierwszy miały z policją do czynienia, zeznawały obciążająco.

Początkowo zdawać się mogło, że głównym winowajcom jest Haarman, a Grans jest tylko ofiarą. Obecnie jednak odnosi się wrażenie, że są to dwaj równorzędni zbrodniarze, pomiędzy którymi rozegra się jeszcze w sądzie śmiertelny pojedynek, albowiem Grans zdaje sobie sprawę, jakim niebezpieczeństwem grozi mu zeznanie przyjaciela, Haarman przytem rzuca ustawicznie zagadkowe słowa:

— Jest jeszcze wiele rzeczy niewyjaśnionych, jest jeszcze wielka tajemnica o której oprócz mnie jeszcze inni wiedzą.

Haarman rzuca też często pogrózki, że jeżeli Grans zeznawać będzie na jego niekorzyść, to opowie on jeszcze o „innych rzeczach”. To też opinia publiczna w Niemczech interesuje się tym procesem coraz bardziej.

W ostatnim dniu rozprawy Haarman zdenerwowany zeznaniami Witkowskiego, nie chciał się udać do sądu i symulował, iż wpadł w furję. Oświadczył, że z celi nie wyjdzie i dopiero po długich namowach spełnił życzenie przewodniczącego.

## Sprawa koncesji dla elektrowni na komisji prawnej.

Opozycja walczy o włączenie 2 placów i domów do majątku Ł. T. E.

W dniu wczorajszym odbyło się w radzie miejskiej posiedzenie komisji reguła minowo-prawnej, na którym eksperci zdali sprawozdania w sprawie włączenia nieruchomości do ogólnego majątku elektrowni.

Dwóch ekspertów wypowiedziało się za tem, że objęcie te należy bezwzględnie włączyć do ogólnego majątku elektrowni, natomiast 5 ekspertów wypowiedziało się przeciwko temu.

Po zdaniu sprawozdania ekspertów

wywiązała się obszerna dyskusja na posiedzeniu komisji, wynikiem czego było, że 6 radnych wypowiedziało się przeciw włączeniu, zaś radni Kuk, Rapalski, Kempner i dr. Szwaig wskazywali, że objęcie te są własnością majątku elektrowni.

Sprawa ta zostanie zadecydowana na posiedzeniu rady miejskiej i o ile wniosek magistratu zostanie przyjęty, opozycja założy protest do M. S. W.

## Pierwsze ataki na rząd Baldwina.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Londyn, 16 grudnia.

Błęzący tydzień będzie początkiem krytyki rządu Baldwina którą rozpoczął wczoraj w izbie gmin członek partji robotniczej Trevelyan.

Grupa radykalna partji liberalnej zgłosi zapewne wniosek nieufności dla rządu z powodu jego polityki w stosunku do Egiptu.

Dzisiaj zgłoszony został wniosek „Labour Party” skierowany przeciw polityce mieszkaniowej ministra zdrowia.

Z wielkim napięciem oczekują w kołach politycznych mowy lorda Curzona, który będzie omawiał politykę Anglii w stosunku do Rosji, ma on przytem poruszyć sprawę propagandy bolszewickiej w Europie. E. S.

## Obawy japońskie przed Ameryką i Anglią.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Paryż, 16 grudnia.

„New-Herald” donosi z Tokio o wzburzeniu, jakie wywołała w kołach rządowych decyzja angielska co do rozbudowy bazy mor-

skiej w Singapore. Pisma japońskie stwierdzają, iż Japonja jest obecnie zagrożona nie tylko ze strony Ameryki, ale również i Anglii. I. A.

## Demilitaryzacja policji w Niemczech.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Londyn, 16 grudnia.

Dzisiaj ogłoszony został urzędowy komunikat w którym stwierdzone zostało, iż podane przez „Daily Mail” informacje o zbrojeniach Niemiec nie odpowiadają prawdzie.

Komisja kontrolna dotychczas jeszcze nie ukończyła swych prac a więc nie może być również mowy o stwierdzeniu uchybień ze strony Niemiec.

W kołach politycznych, jednak stwierdzają, iż nie jest wykluczone, że komisja kontrolna zażąda demilitaryzacji policji w Niemczech. E. S.

## Czerwony sztandar na ambasadzie w Paryżu.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Paryż, 16 grudnia.

Wczoraj po południu nastąpiło uroczyste zawieszenie czerwonego sztandaru na ambasadzie sowieckiej w obecności delegacji komunistów francuskich. Orkiestra komunistyczna zagrała międzynarodówkę. I. A.

## Szwajcaria nie będzie pertraktować z sowietami.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Berno szwajcarskie 16 grudnia.

Departament polityczny rządu związkowego dementuje wszelkie pogłoski, jakie się ukazały ostatnio w prasie zagranicznej, jakoby rząd szwajcarski zamierzał w krótkim czasie rozpocząć rokowania z rządem sowietów. B. N.



Warszawa, 16 grudnia.

## PIERWSZE NOTOWANIA WAR-

New York 5,16  
Londyn 24,25  
Paryż 27,68

## DRUGIE NOTOWANIA WARSZAW,

Dolary 5,18 i jedna czwarta  
Tendencja utrzymana.

## PRZEDGIEDA GDANSKA.

Złoty 103,40  
Warszawa 103  
Dolary 5,36  
Przekazy na Warszawę 5,19

## PRZEDGIEDA AKCJOWA.

Bank Dyskontowy 5,15  
Bank Handlowy 5  
Bank Zjedn. Ziem. 1,70  
Starachowice 2,01 — 2,02  
Ostrowiec 6,35  
Lilpop 0,68 — 0,69  
Węgiel 2,70 — 2,75  
Żyrardów 11,85  
Haberbusch 4,75 — 4,90  
Cukier 3,25  
Nobel 1,65  
Modrzejów 4,20  
Tendencja słaba.

## Napad na pocztę w Londynie.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Londyn, 16 grudnia.

Nadzwyczaj śmiały napad został dokonany wczoraj w nocy na urząd pocztowy.

Dwóch eleganckich mężczyzn zajeżdżało samochodem do urzędu pocztowego i grożąc rewolwerami zabralo 15 worków listów. E. S.

## Amerykanie zapłacili za dużo podatków.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

New-York, 16 grudnia.

Sekretarz skarbu Mellon zaawiadomił kongres, iż po dokonaniu wymiarze podatków stwierdzono, iż 192,252 obywateli wpłaciło za dużo podatków na ogólną sumę 137,006,225 dolarów.

Kasy podatkowe w najbliższym czasie zwrócą podatnikom nadwyżkę pobranych podatków. T. N.

## Ograniczenie handlu wewnętrznego w Rosji.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu”.

Moskwa, 16 grudnia.

„Ekonomiczeskaja Żyżn” donosi, iż projekt ograniczenia handlu wewnętrznego został już ukończony przez komisariat przemysłu i handlu i w najbliższym czasie wejdzie pod obrady rady komisarzy ludowych.

Projekt ten ustanawia kontrolerów państwowych nad wszelkimi przedsiębiorstwami handlowymi, które należą do obywateli S. S. S. R. oraz państw zagranicznych. X.

**Dlaczego**

**Dlatego**

pastę do zębów „DENSO” oraz eliksir „DENSO” cieszą się u najszerszej publiczności, tak niezwykłym wzięciem zarówno w Łodzi jak w całej Rzeczypospolitej?

Je najszerszą publiczność, która tę pastę używa oraz lekarze, którzy ją wypróbowali zgodnie stwierdzili, że jest to najlepszy środek do pielęgnacji zębów.

Żądajcie wszędzie „DENSO”.

Czytajcie „Republikę”.





**Boże Narodzenie we Włoszech: zamiast choinek (drzewa iglaste nie rosną na południu) ludność zakupuje gałązki palmowe.**



**P. Soubercaseaux, nowy ambasador czylijski przy Watykanie.**

**Nowe morderstwo masowe w Niemczech.**

**Niejaki Westfeld w Hamburgu zabił dwie osoby, a dwie ciężko ranił.**

W Niemczech wybuchła epidemia strasznych morderstw masowych.

Po morderstwach Haarmana i po morderstwach Angersteina rozegrało się w dniu 10 grudnia straszne morderstwo masowe w Hamburgu.

Wieczorem dn. 10.12 jakiś mężczyzna wpadł do sklepu z warzywami, utrzymywanego przez rodzinę Heinemanów na ulicy Knickweg; szybko dał kilka strzałów. Wszystkie trzy osoby, znajdujące się w sklepie, a mianowicie pani Heinemano wa, jej córka licząca 21 lat i jej syn mający 14 lat poniosły ciężkie rany. Panna Heinemano wa umarła podczas transportu do szpitala.

Morderca zaarrestowany zeznał, że nazywa się Fryderyk Westfeld. Dodał też zaraz po oświadczeniu, kim jest, że w jego mieszkaniu policja znajdzie trupa. Jest nim niejaki Daleska. On, Westfeld roztrzaskał mu czaszkę.

Istotnie w mieszkaniu Westfelda znaleziono trupa, leżącego w kałuży krwi. Miał roztrzaskaną czaszkę, a w jego pierśki tkwił sztylet. Tym sztyletem była przybita kartka, na której były napisane następujące słowa:

„Ty lotrze, nie zasłużyłeś na lepszy los. Skoro ty i twoja narzeczona jesteście hultajami, to ja skutkiem tego muszę zostać mordercą. Swojego czynu nie żałuję. Fryderyk Westfeld”.

Narzeczoną owego Daleski była zastrzelona przez Westfelda panna Heinemano wa.

Westfeld pożyczyl Heinemanom sto marek na otwarcie sklepu z warzywami.

Potem Heinemanowie nie chcieli mu oddać tych pieniędzy.

Westfeld zwałił zatem Daleskę do swojego mieszkania pod pozorem, że ma dla niego posadę z pensją 250 marek miesięcznie. Kazał mu atoli napisać oblig, że z swej pensji będzie zwracał ratami owa pożyczoną sumę 100 marek.

Ów oblig Westfeld polecił Dalesce na pisać w tym celu, aby odwrócić jego uwagę.

Wchwili bowiem, gdy Daleska pisał ów oblig, Westfeld podszedł do niego z tytu z młotem w rękę i roztrzaskał mu czaszkę, potem pchnął go 20 razy nożem a wreszcie wbił mu sztylet w pierś.

**CZYTAJ CIE „REPUBLIKĘ”.**

**WARUNKI NARZUCONE PRZEZ ANGLJĘ EGIPTOWI.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Lordyn, 16 grudnia.

Korespondent „Daily News” w Kairze dowiaduje się, że warunki mającego wkrótce nastąpić porozumienia z Anglją są następujące:

- 1) Zabezpieczenie komunikacji dla interesów angielskich,
- 2) Wojska angielskie opuszczą Kair i zostaną rozmieszczone wzdłuż kanału Suezkiego. Wojska te zostaną zastąpione przez żandarmerję międzynarodową. Zagraniczni doradcy rządu egipskiego dla spraw prawnych i finansowych mają zostać odwołani,
- 3) Anglja przyjmuje na siebie ochronę Egiptu w dziedzinie handlu zagranicznego. Między Egiptem a Anglją ma zostać zawarty układ zaczepno-odporny.
- 4) Na mocy mandatu Ligi Narodów Anglja będzie administrować Sudanem.

**POWSTANIE W ALBANJI.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Białogród, 16 grudnia.

Otrzymane tu dzisiaj wiadomości wskazują, że położenie rządu Fan Noli stało się krytycznym na skutek szybkiego rozszerzenia się ruchu rewolucyjnego w Albanji. Poza to powstało drugie ognisko ruchu powstańczego z b. prezesem radw ministrów Achmetem Zogu na czele. Obejmuje ono niemal wszystkie szczyty Albanji północnej. Według wiadomości z innych źródeł oddziały rządowe poniosły szereg porażek. Na skutek powodzenia oddziałów powstańczych w Albanji północnej, zajęcie Skutari jest kwestją najbliższego czasu.

**DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH**

Wiedeń, 16 grudnia.

Przed parlamentem i izbą robotniczą odbyły się dzisiaj wielkie demonstracje bezrobotnych, przyczem doszło do ostrych starć z policją.

**ANGLJA AKCENTUJE PRZYNALEŻNOŚĆ IRLANDJI.**

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 16 grudnia.

Sekretariat Ligi Narodów ogłosił list rządu angielskiego, wysłany w odpowiedzi na zawiadomienie sekretariatu, że Irlandja zarejestrowała w Lidze układ z dnia 6 grudnia 1921 r. W liście tym znajduje się oświadczenie następujące:

Od wejścia w życie paktu Ligi Narodów rząd J. K. Mości zawsze uważał że ani pakt, ani żadna konwencja, zawarte pod auspicjami Ligi, nie są przeznaczone do regulowania stosunków poszczególnych części imperjum, wobec czego rząd J. K. Mości uważa, że art. 18 paktu nie stosuje się do układu z dnia 6 grudnia.

Odpowiedź wywarła silne wrażenie.



CASINO

Dziś powtórzenie premjery

Mężczyźni, którym nie wolno się żenić Dramat życiowy

W roli głównej: Słońce ekranu—Jasnowłosa MAE MURRAY.

Początek przedstawień o g. 5 p. p.

Początek przedstawień o g. 5 p. p.

CASINO

Dla dzieci do lat 14 czynne są z dniem 1 grudnia 24 r.

KOMPLETY RYSUNKOWE

pod kierunkiem

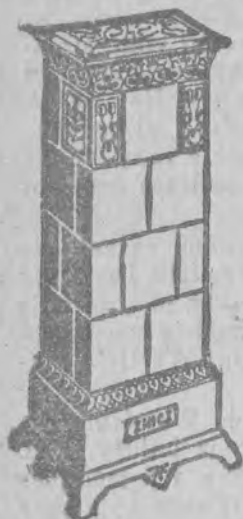
Tadeusza Kleczyńskiego

Wiedomości udziela się w czwartki i soboty od godz. 9 do 11-ej rano w szkole p. Marji Wesołówny, Piotrkowska 84.

Tanio do sprzedania

modny Kredens, stół, pięć krzesel i fotel skórą kryte.

Nawrot 20, m. 6, III piętro.



Chcesz mieć ciepło w pokoju przy minimalnym zużyciu węgla?...

Kup piecyk szamotowy w fabryce piecyków

„Znicz”

Wodna 12, tel. 5-22.

Wielka Gwiazdkowa sprzedaż CYGAR — bylej fabryki — Loesera i Wolfa

1 innych, oraz tytuzy i papierosów Poleca 686-4

Stefan Lewandowski Sienkiewicza 50 tel. 23-39.

B. RUSSKA nauczycielka długoletnia

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej. Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89 m. 8 (obok poczty).

CYRK A. CINISELLI ul. Konstytucyjna № 16

Dziś premjera

PROGRAMU № 7.

Wielka sensacja świata!!

Drugi król żelaza, młodszy

BRAJTBARD

- a) Przebijanie gwoźdźmi dłonią przez dwucalową deskę i sześć blach. b) Utrzymanie na piersiach orkiestry cyrkowej, składającej się z 10 osób. c) Przegryzanie i rozrywanie żelaznych łańcuchów. d) Wyginanie żelaznych sztab w różne wzory. e) Rozbijanie na piersiach kamieni wagi 1000 kilogram. Pan BRAJTBARD objaśni Sz. Publiczności sposób wykonywanych produkcji.

ŻYWA OSOBA W POWIETRZU?? ? Tukallah et Miss Fanny ? niebawem eksperymenty czarodziejskie

Popisy słynnego Indyjskiego fakira BEN-HAIDZA który zakopuje się żywcem do grobu na przeciąg 30 minut.

12 królewskich tygrysów z pogromcą Jacksonem.

FRIKO i AMORS

w nowym repertuarze i wiele innych ciekawych atrakcji.

Orkiestra pod kierunkiem p. Seweryna Pietruszki.

Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz.

10683

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 5-8. 11

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem. Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Zawadzka № 1 Telefon Nr. 25-38. Przyjmuje od 4-8. Dla pan od 6-8. oddzielna porażnia

Dr. med. S. Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4 do 8 popoł. Sienkiewicza 34

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i po 1-2 i od 4-8

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Godziny przyjęcia 8-10 i 6-8. Dla pan 7-9

Dr. med. Borzekowska

Choroby kobiece, akuszerja. Przyjmuje 5-7. Cmentarna 3. (róg Konstytucyjnowskiej). 7478

Dr. P. Langbard

Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-12 5-8.

BOTY KALOSZE Ciepłe pantofle Wyborowe gatunki polera K. PETERSILGE Piotrkowska 93

Kupię PIANINO

w dobrym stanie (używane) byle na dogodnych warunkach. Oferty sub. „Pianino W.” do „Republiki”.

Ogłoszenia drobne

stenografii wyucza i listownie, szybko i najdokładniej (gwarancja). Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. Zadzajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

nauczycielka jęz. w średnim wieku z muzyką i językami niemieckim i francuskim poszukuje kondycji na miejscu lub na wyjazd. Warunki przystępne. Andrzej 42 m. 15

zaginął złoty kołczek z czarnym kamieniem znalazcę upraszam zwrócić za wynagrodzeniem. Północna 10 Dawidowicz 657-2

1 lub 2

pokoje

ze wszelkimi wygodami z obsługą front II-piętro

do wynajęcia

Oferty sub. „Wygodą” do administracji „Republiki”

od zaraz do oddania 4 pokoje z kuchnią w centrum miasta modne urządzone z komfortem wszelkimi wygodami. Poważni rezydentanci zechcą złożyć łaskawe oferty do administracji „Republiki” pod „Eleganckie - mieszkanie”. Pośrednicstwo wykluczone.

Wykwalifikowany nauczyciel rysunków z ukończonym zawodem - wyższem wykształceniem i z praktyką pedagogiczną od zaraz poszukiwany Oferty pod „Malarz - pedagog” do „Republiki”. 664-2

Prenumerata: W Łodzi zł. 2.50 miesięcznie. — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 kolumn). W TEKSTACH 4 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 kolumn). NEKROLOGI I NAUSZLANIE: 30 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10 kolumn). Zaczynowe i ostatnie po tekście 5 zł. Za nie-eksponowane 20 gr. 2 gran. 100 proc. drożej. Za termin drus ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poza. Iwona i pracy 2 grosze. Najniższe 10 gr. Godziny przyjęcia redakcji 6-7 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość 6 wierszy 2 strony) o 100 procent drożej.

Express wieczorny i Republika łącznie 21.5.70 Redakcja i Administracja, Piotrkowska 43. Telefon 27-24, 22-14. Za wydawnictwo „Republika”. Sp. z ogr. odp. W. Polak

Członkami „Republiki” Piotrkowska 43 / Tłocznia, Piotrkowska 15.

Redaktor odp. Józef Bumaż